Rok 4. Nr. 107.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2 600 000 mk.
Z odnoszeniem miesięcznie	3 000 000 mk.
W agencjach miesięcznie	3 000 000 mk.
Przez pocztę już z odnoszeniem	3 166 400 mk.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201.032.

Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, czwartek 8 maja 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsca 100000 mk.—Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 200000 mk. — Ogłoszenia skomplikowane a zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Historyczny dzień w Niemczech.

W niedzielę odbywały się w Niemczech wybory do parlamentu, od których jak powiedział obecny kanclerz Marx i minister spraw zagranicznych Stresemann będzie zależało, czy Niemcy będą mogły się rozwijać spokojnie, albo czy też zostaną zupełnie rozbite. Toczyła się bowiem rozstrzygająca walka o zwycięstwo pomiędzy dotychczasową większością umiarkowano-lewicową, złożoną z centrum, demokratów i socjalistów, która pragnie długi płacić a tem samem odbudować się spokojnie w kraju, a pomiędzy skrajną prawicą, złożoną z monarchistów wszechniemców, liberałów i hitlerówców, którzy chcą zerwać Traktat wersalski, długów nie płacić i prowadzić nową wojnę z Europą.

Dotychczas ostateczny wynik tych wyborów nie jest wiadomy, ale w składzie politycznym przyszłego parlamentu nie zajdą przełomowe zmiany na korzyść wszechniemców i innych monarchistów. Skrajna prawica uzyska prawdopodobnie z 50 posłów więcej, ale równocześnie stresemanowcy to jest liberałowie, a więc ich współpomocnicy stracą pewnie z 2 tuziny posłów. Socjaliści ze 180 posłów zejdą może na 100 posłów, ale za to pożywili się komuniści, którzy mieli dotąd 15 posłów, a mieć ich będą conajmniej 60.

Lewica zostanie osłabioną, prawica będzie wzmocnioną, ale ani jedni ani drudzy absolutnej większości tworzyć nie będą i centrum będzie rozstrzygało o tem, która strona ma dojść do rządów. Centrum zaś nie chce, monarchji Hohenzollernów ani wojny z Francją utworzy zatem rząd z tych stronnictw, które zgodzą się na płacenie długów Francji.

Ale nam się wydaje, że przyszły niemiecki parlament będzie gorszy jeszcze od poprzedniego, bo wzmocnieni wszechniemcy z jednej, a wzmocnieni komuniści z drugiej strony nie pozwolą parlamentowi spokojnie pracować. A w dodatku hitlerowcy, których będzie ze 3 tuziny, nie chcą w ogóle nic słyszeć o jakichś rządach parlamentarnych i o porozumiewaniu się z Francją. Rozpocznie się zatem wzmożona robota bojówek niemieckich z jednej, a bojówek czerwonych z drugiej strony, a Poincare będzie zwracał Londynowi i Ameryce uwagę na to, że o jakiemś bezpieczeństwie nad Renem i Ruhrą nie można będzie w ogóle myśleć.

Równocześnie zachodzi wielkie pytanie, czy się mocarstwa w obec położenia, jakie się w Niemczech wytworzyło, nie odmyślą od pożyczek, które zamierzali Niemcom udzielić. Będą się lękali, że Niemcy te pożyczki będą pocichu obracali na zbrojenia, a z drugiej strony będą wywozili swoje kapitały więcej jeszcze zagranicę, aniżeli to dotychczas czynili, bo się będą lękali wojny domowej, rozruchów, a tem samem będą się bali, że im pieniądze przepadną. Skutek będzie ten, że marka niemiecka znowu zacznie się chwiać i Niemcy chcóby chcieli, nie będą mogli swych zobowiązań co do płacenia długów utrzymać.

Niemieckie gazety nie mają oczywiście z czego się cieszyć i też bynajmniej uciechy nie okazują. „Danziger Neueste Nachrichten" wyraźnie piszą, że rządu parlamentarnego ze stronnictw obywatelsko-narodowych stworzyć się nie da, bo wówczas musiałyby się wszystkie połączyć ze sobą, a więc naprzykład demokraci z hitlerowcami, o czem mowy być nie może. Będzie zatem to, co było w poprzednim parlamencie, że rządy będą musiały być również opierane na socjalistach, a więc w stósunku do rządów poprzednich bynajmniej się nie zmienią.

Bezpośredniego niebezpieczeństwa dla Europy niemieckie wybory do parlamentu nie przyniosły, ale wskutek wzrostu partyj monarchistycznych i komunistycznej nagromadzi się więcej zapalnego materjału, aniżeli go było dotąd.

Kurs polskiej marki

z dnia 6 V 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,18¼	złotych
	1 miljon mk. pol. =	0,60	guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21	złotych
	1 gd. gulden =	0,89	złotych
Marki rentowe =		1,24	złotych

Trzeci Maj w Chojnicach.

Obchód Trzeciego Maja odbył się w Chojnicach przy burzliwem powietrzu, chociaż deszcz, którego najbardziej lękaliśmy się, ominął nas szczęśliwie w tym właśnie czasie. O 9 godzinie odbyła się na intencję oddziału chojnickiego związku pocztowo telegraficznego msza św., odprawiona przez ks. Proboszcza Makowskiego. Bezpośrednio potem przy udziale innych sztandarów miejscowych organizacyj, nastąpiło przy patrjotycznem przemówieniu ks. Proboszcza poświęcenie sztandaru. W przemówieniu swem nawiązał nasamprzód ks. Prob. do wiekopomnego znaczenia konstytucji 3 maja ze względu na to, że naród zrównał się wówczas ze sobą. Panująca dotąd warstwa szlachecka uznała resztę narodu za równouprawnioną w rządach i tem samem konstytucja oddała obronę kraju w ręce całego narodu Obecny 3. Maja przyniósł nam dalej zwycięstwo gospodarcze w postaci uporządkowanego skarbu państwowego, w czem dopatrywać się możemy również zwycięskiego pochodu 3. Maja na rozwój dziejów naszych Przechodząc następnie do związku pocztowego podniósł, że sztandar jest dowodem, że pocztowcy nie zasklepiają się jedynie w swych biórowych pomieszczeniach, ale pragną pod osłoną swego sztandaru brać udział w szerokiej pracy społecznej. Pobłogosławił tej pracy, dodając, że godła sztandaru: z jednej strony Matka Boska Częstochowska, z drugiej Orzeł Polski zdają świadectwo, że związek pocztowy miłuje z jednej strony wiarę świętą, z drugiej ojczyznę.

Z poświęconym sztandarem wyruszono następnie na Rynek, gdzie oczekiwał wszystkich piękny widok w postaci zgromadzonych zastępów bataljonu miejscowego i stowarzyszeń z rozwiniętymi sztandarami z orkiestrą wojskową, której część przybyła na obchód z Chełmna.

Mszę św. odprawił kapelan wojskowy ks. Dziekan Sienkiewicz, który po skończonej mszy św. krótko, ale jędrnie i treściwie przemówił o znaczeniu 3 Maja. Podniósł, że nie zwycięstwa oręźne odrodziły nas, ale właśnie Konstytucja 3 Maja, bo tu z wolnej a nieprzymuszonej woli dotąd rządząca warstwa narodu zdjęła ze siebie przywileje do samowładnego rządzenia krajem i podzieliła się niemi z resztą narodu, która tem samem brała wspólny udział w losach kraju i narodu polskiego. Ten zwarty obóz, w którym zespoliła nas Konstytucja 3 Maja, jest nam teraz, gdzie na nas czyha dwóch wrogich nam sąsiadów, tem bardziej potrzebny, dla tego i jedności nam potrzeba w dalszym rozwoju naszym.

Ostatnim mówcą był burmistrz, p. dr. Sobierajczyk, który z balkonu magistratu wygłosił wysoce patrjotyczne przemówienie. Mówił o 3 Maju jako o dniu, który był dla nas tem, czem wiosna dla przyrody, która właśnie w tym czasie jest w pełni odrodzenia. Mieliśmy wielkie zwycięstwa oręźne. Sobieski pod Wiedniem Europę od jarzma tureckiego ocalił, ale nie byłoby „Cudu nad Wisłą", gdzie naród wspólnemi siłami bolszewików odegnał od Warszawy, gdyby nie wspólna miłość ojczyzny, która wzięła chrzest swój narodowy w Konstytucji 3 Maja. Ta Konstytucja wymaga od nas jednak nietylko wysiłku w kierunku pracy około oręźnego zabezpieczenia kraju, ale około gospodarczego jego odrodzenia. A ku temu potrzeba twórczego czynu w wytężonej pracy. Wykład swój zakończył mówca okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Defilada, która nastąpiła bezpośrednio potem, udała się znakomicie, i robiła imponujące wrażenie tak swym rozmiarem jak i sprawnością. Oprócz wojska, stowarzyszeń, brały w niej udział szkoły. Jednem słowem zewnętrzna strona całej uroczystości świadczyła o sprawnem wykonaniu programu.

Dzień poprzednio był capstrzyk, w którym oprócz wojska brali również udział Powstańcy i Wojacy oraz „Sokół". Robił bardzo udatne wrażenie przy blasku pochodni, ale gdyby oddział pokazał się był na ustronnem zaciszu, byłby robił wrażenie jakichś duchów i upiorów ze swą ciszą. W braku muzyki trzeba było chociaż coś śpiewać o Trzecim Maju, krocząc ulicami.

Obywatelstwo powywieszało dużo chorągwi.

Wieczorem była nastrojowa, dostosowana do ważności dnia uroczystość. Nasamprzód był wykład p. prof. Biegi, który jak już w poprzednim numerze wzmiankowaliśmy, przytaczał wszelkie te momenty, które doprowadziły do konstytucji 3 Maja. Mówił o ks. Konarskim jako założycielu zakonu OO. Pijarów, który dostósował przestarzałe szkolnictwo ówczesne do nowszych wymagań, wspomniał krótko o ks. Piramowiczu, chociaż byłoby się zalecało, gdyby był podniósł, że ks Piramowicz miał niepomierne zasługi jako działacz w tak zwanej Komisji Edukacyjnej czyli wychowawczej. Wspomniał dalej o kilku innych działaczach, jak ks. Staszic, ks. Kołłątaj, którzy widząc grozę ówczesnego położenia Polski, nawoływali do naprawy ustroju państwowego, ażeby ocalić Polskę. Chociaż jej nie ocalili, doprowadzili do wiekopomnej Konstytucji 3 Maja, która pozostała Testamentem dla potomnych.

Z kolei „Lutnia" wystąpiła z trzema, bardzo czysto i sprawnie na kilka głosów odśpiewanymi utworami, z pomiędzy których „Gdzie dom jest mój" i pieśń o naszej przesławnej Rzeczypospolitej wywołały prawdziwą burzę oklasków szczelnie wypełnionej sali. Poznać było można i gorliwą pracę kierownika p. Gierszewskiego i pełną uznania pilność śpiewaczek i śpiewaków, dla których rzęsiste oklaski były małem odszkodowaniem za trudy poniesione ku uświetnieniu wieczoru.

Przedstawienie 3 aktówki „Gdy zabrzmią trąby Chrobrego" wypadło ku ogólnemu zadowoleniu. Sztuka ta jest oparią na tle wojny ostatniej i zmartwychwstania Polski. Odźwierciedla ona na przykładzie jednej z rodzin cierpienia rozdartego narodu polskiego w chwili, gdy Opatrzność losami Ojczyzny naszej kierowała. W trzecim akcieześrodkowuje się napięcie całości i to w chwili, gdy Michał opowiada, że w zamęcie walki na stokach Karpat zabił własnego brata Zbigniewa, walczącego po stronie wroga. Całość rozwija się barwnie. Uroczyste drzenie przejmuje widzów, gdy na ciemnem tle sceny pojawia się nagle widmo Kościuszki przy równoczesnych dźwiękach pobudki trąb Chrobrego, i grobowym głosem wzywa naród i zmarłych towarzyszy do przebudzenia, bo nadszedł świt zmartwychwstania. Posuwa się dalej po scenie widmo Dąbrowskiego i budzi legjony, śpiące w mogiłach, rozproszonych po całym świecie. Zjawia się trup zabitego z ręki brata syna matki jako piętno morderstwa Kainowego

Amatorzy wywiązali się ze swych ról bardzo poprawnie. Na wyszczególnienie zasługuje tu gra pań Tarkowskich w roli matki dziedziczki i jej wychowanki Ireny: Doskonałego Marjana przedstawił dyrektor banku p. George, Kościuszkę p. Kaliszan, Dąbrowskiego p. Dolata. Nie należy również zapomnieć o grze pp. Biegowej, Kubika, Sitarka i Szyjkowskiego.

Naostatku ze szczególnem uznaniem należy nam podnieść muzykę zespołu muzycznego pod kierownictwem p. inżyniera Reuscha, który nigdy nie odmawia swej obywatelskiej pomocy, gdy chodzi o dobry cel. Zarazem i „Sokołowi" należy się podzięka, że wystawieniem pięknej, dobrze wćwiczonej sztuki pomógł zasilić kasę miejscowej Czytelni Ludowej.

Jednem słowem możemy być naogół zadowoleni z uroczystości 3. Maja.

Czy „Ognisko" jest niepolityczne?

Jak można było przewidzieć, nasz artykuł: „Co sądzić o „Ognisku" nauczycieli szkół powszechnych" nie przypadł do gustu członkom tejże organizacji. Stąd jej usiłowania zbagatelizować sprawę i wykazać nieszkodliwość „Ogniska".

Dla tego twierdzi się ze zarządu „Ogniska":

1. że „Ognisko" jest związkiem zawodowym, niepolitycznym.

2. że p. Kisielnicki, członek Głównego Zarządu „Ogniska" na całą Polskę, agitując 1922 r. podczas wyborów za „Wyzwoleniem", czynił to jako człowiek prywatny.

3. że udział żydów, socjalistów i komunistów w manifestacji „Ogniska" w „dniu szkoły powszechne" w Warszawie miał miejsce nie za wiedzą i zgodą „Ogniska". Na to odpowiadamy:

1. „Ognisko" zasadniczo wprawdzie jest zawodowe i niepolityczne, ale nie chodzi o zewnętrzną chorągiewkę niepolityczną, którą się wywiesza na zamydlenie oczu nieświadomym, lecz chodzi o ducha, w jakim „Ognisko" pracuje. A panuje tam duch socjalistyczny. Każdą bowiem organizację, także zawodową ocenia się według Głównego Zarządu, który nadaje kierunek całemu stowarzyszeniu. Prezes Głównego Zarządu p. Nowak jest lewicowcem, wiceprezes p. Smulikowski jest socjalistą, p. Kisielnicki, inny członek Zarządu jest „Wyzwoleńcem" jak również p Zygmunt Nowicki, wybitny członek „Ogniska". Ponieważ Główny Zarząd „Ogniska" jest lewicowo-socjalistyczny, a zarazem czasopismo fachowe, wychodzące z ramienia „Ogniska" pod tytułem „Głos Nauczycielski" jest redagowane w duchu lewicowym, trzeba „Ognisko" nazwać nie niepolitycznem, lecz socjalistycznem.

2. To można uczynić z tem większem prawem, że Zarząd Główny „Ogniska" podczas ostatnich wyborów 1922 r. zaangażował się urzędowo za „Wyzwoleniem". Jeżeli p. Kisielnicki wówczas agitował za wyzwoleńcami (socjalistami rolnymi) czynił to nie jako człowiek prywatny, lecz z polecenia Głównego Zarządu i wydał oficjalny komunikat do poszczególnych kół „Ogniska", by głosowano za Wyzwoleniem.

3. Udział żydów, socjalistów i komunistów w manifestacji w dniu szkoły powszechnej 9 października 1921 r. odbył się za wyraźną wiedzą i zgodą „Ogniska". Albowiem Główny Zarząd zaprosił przedtem do komitetu organizacyjnego także komunistów (por. Przegląd Powszechny z listopada 1921 r.). Zresztą co do udziału żydów, socjalistów i komunistów Główny Zarząd „Ogniska" był przestrzeżony, przestrzegał go Główny Zarząd Stowarzyszenia chrześcijańsko-narodowego nauczycieli w Polsce, protesty były publiczne a mimo to „Ognisko" dopuściło do tej manifestacji na rzecz żydów, socjalistów i komunistów.

To wszystko jasno dowodzi, że „Ognisko" nie jest niepolityczne, lecz faktycznie socjalistyczne, bo przymila się socjalistom i żydom, pracuje w duchu socjalistycznym. Dla tego „Ognisko" otrzymało pochwałę od komunistycznej „Prawdy" w Moskwie i również socjalistycznej „Rote Fahne".

„Ognisko" przyjmuje jako członków żydów, tych wrogów polskości, i Żydzi mają miejscami w niem wpływ. „Ognisko" walczy przeciwko szkole wyznaniowej a popiera szkołę symultanną, a skutki tego?! W Polsce żydowscy nauczyciele i nauczycielki uczą dzieci polskie! Uczeń żyd w pewnem gimnazjum w Małopolsce wobec kolegów publicznie zelżył wiarę katolicką! Czy to nie musi rumieńcem wstydu okryć każdego Polaka Katolika? A to są skutki szkoły symultannej, wychwalanej przez „Ognisko". Dla tego należy się szczera wdzięczność X. Dziek. Ziętarskiemu w Kowalewie za to, że przestrzegał rodziców przed „Ogniskiem" i polecił im nie dopuścić do tego, by nauczyciele należący do „Ogniska" uczyli ich dzieci. Trzeba życzyć, ażeby inne parafje i miejscowości poszły za przykładem Kowalewa. Bo mamy „Ogniska" nie tylko w Kowalewie, ale także w Chełmży, w Toruniu, w Grudziądzu, w Tczewie, w Wejherowie, w Poznaniu. Rodzice tych miejscowości protestujcie przeciwko nauczycielom z „Ogniska". Jeżeli członkowie „Ogniska" są tak wielkimi przyjaciółmi Żydów, socjalistów i komunistów, że z nimi współpracują, niech idą sobie uczyć żydowskie lub dzieci socjalistów i komunistów. Nasze społeczeństwo z byłej dzielnicy pruskiej nie chce nic mieć wspólnego z Żydami, socjalistami i komunistami i dla tego dziękuje za nauczycieli, będących sprzymierzeńcami Żydów, socjalistów i komunistów, i z tej przyczyny żąda, aby ci nauczyciele, którzy jeszcze stoją na gruncie narodowym i katolickim a z nieświadomości dotychczas należeli do „Ogniska" bezzwłocznie z niego wystąpili, a tych co mimo ujawnienia szkodliwości „Ogniska" pod względem narodowym i religijnym do niego dalej należą, będzie piętnowało jako zdrajców wiary i ojczyzny i nie spocznie, aż tacy nauczyciele opuszczą naszą dzielnicę. Poznańskie, Pomorze i Śląsk chcą na zawsze zachować swą wiarę katolicką i narodowość polską, chcą być polskiemi i katolickiemi nie tylko z imienia, ale także z ducha.

Kronika miejscowa.

CHOJNICE, dnia 7 maja 1924 r.

— **Ochotnicza straż pożarna**. Straż pożarna miała w zeszłą sobotę o 3 godz. po południu walne zgromadzenie w pomieszczeniach ochronki przy placu Piastowskim. Na wstępie powitała zebranych kapela p. Simona Brandmistrz p. Kaźmierski powitał zebranych i oddał przewodnictwo w ręce obecnego p. dr. Sobierajczyka, który w jędrnych słowach zwrócił uwagę na znaczenie 3 Maja. Wyraził radość, że w tym właśnie dniu, w którym ma nastąpić udekorowanie poszczególnych członków medalami zasługi, może brać udział. Następnie porozdzielał odznaki. Za 30 letnią służbę otrzymali odznaki: były brandmistrz, obecny członek honorowy, p. Rhode, skarbnik p Herman Eichstädt, najstarszy członek straży pożarnej, kierownik straży p. Funke, starsi strażacy p. Karol Buchholz i Maks Damm, zastępca p. Rielinger. Za 25 letnią służbę starszy strażak p. Maliński i starszy strażak p. Simon. Za 20-letnią służbę: starszy strażak pan Gehrke i strażak p. Lahn. Za 15-letnią służbę: strażak Behnke. Za 10 letnią służbę, zastępca starszego strażaka p. Moldenhauer, strażak Fellmuth, Paul, Albert Konrad i Rink. Wszyscy zajęli miejsca przy pięknie udekorowanym stole i zostali ugoszczeni kawą i pieczywem. Ale nawet i przy tej radosnej okazji nie zapomniano o biednych miasta. Pan Lewicki w gorącem przemówieniu prosił o zaopatrywanie biedy naszej opałem. Pan burmistrz dr. Sobierajczyk ofiarował mtr. okrąglaków, p. Gehrke wóz chróstu. Oprócz tego zebrano znaczne fundusze pieniężne. Pan burmistrz złożył serdeczne podziękowanie podnosząc, że straż pożarna umie nietylko pracować nad ratowaniem bliźniego, ale umie go ratować nawet w potrzebie. Obecni bawili się zgodnie przez dłuższy czas.

Panu brandmistrzowi Kaźmierskiemu należy się podzięka za to, że w tym właśnie uroczystościowym dniu otrzymała Straż swe odznaczenia.

— **Poświęcenie sztandaru** Związku pracowników Poczt i Telegrafów w Chojnicach. W dniu święta narodowego 3 maja nastąpiło poświęcenie sztandaru miejscowych pocztowców, o czem już pokrótce donosiliśmy. O godz. 9 odbyło się nabożeństwo, które odprawił ks. Proboszcz. Przy poświęceniu wygłosił stósowne przemówienie, nawiązując do uroczystości narodowej i zachęcając do gromadzenia się około sztandaru, na którym widnieje obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Udział w uroczystości brały sztandary „Sokoła", „Lutni", „Zgody", Tow. Ludowego i Bractwa Strzeleckiego. Dalej obecnym był p. burmistrz Dr. Sobierajczyk, delegacje Sokoła, Strzelców, Polskiego Związku Kolejowców. Towarzystwo „Lutnia" uświetniło uroczystość znakomitym śpiewem. Bezpośrednio potem brał sztandar udział w obchodzie uroczystym święta narodowego. O godzinie 12 odbył się wspólny obiad w hotelu p. Kaletty, na który zebrało się około 100 uczestników. Przybył także p. dr. Sobierajczyk, ks. Prob. Makowski, dyrektor poczty p. Soczkiewicz, z ramienia kolejarzy p. Ornatowski i liczne delegacje zamiejscowe. Jako pierwszy powitał gości p. inspektor Englert, prezes koła Chojnice, następnie delegat Koła Związku Dyr. Bydgoszcz, współzałożyciel miejscowego Koła p. Niemkiewicz. Przemawiali dalej p. Dr. Sobierajczyk, p Ornatowski, p. Siciński. Z pobudki p. Ornatowskiego urządzono kolektę na rzecz Tow. Czytelni Ludowych, której wynik był 29 716000 mk i 14 złotych, którą to sumę oddano na ręce p. Grochowskiego, inspektora szkolnego. Przystąpiono w końcu do wbijania gwoździ. Gwoździe pamiątkowe ofiarowali: złoty, Zarząd Okręgowy Związku z Bydgoszczy przez p. Niemkiewicza, następne srebrne państwo Niemkiewicz, Koło miejscowe Dyr. Bydgoszcz I i II, Koło Czersk, „Sokół", Koło Brusy, Tow. Ludowe Chojnice, Tow. Powstańców i Wojaków, Bractwo Strzeleckie, Lutnia, Koło Tuchola, Polski Związek Kolejowców Chojnice. Zapowiedziano dalsze gwoździe Rady miejskiej Chojnice, Koła z Kościerzyny i Starogardu. Telegramy z życzeniami nadesłano ze strony Tow. Sam. Kupców w miejscu (list), Koło pocztowców z Tarnowskich Gór na Śląsku, dawniejszego miejsca pobytu p Englerta, z Łodzi, Wąbrzeźna, Brodnicy, Tczewa, Laskowic, Grudziądza i Torunia.

Sztandar kosztował półtora miljarda marek i wykonany należycie został w firmie Jadwigi Gramlewicz w Poznaniu

— **„20 samolotów na obronę powietrzną Pomorza."** W myśl wskazań Pom. Ligi Obrony Pow. Państ. w Toruniu, rozwinie się w miesiącu maju, w powiecie Chojnice, akcja, pod hasłem: „20 samolotów na Obronę powietrzną Pomorza." W miesiącu tym podpisany zarząd oddział w Chojnicach, zorganizuje szereg przedsięwzięć, celem uzyskania potrzebnej kwoty na jeden samolot imienia „Chojnice".

Wszyscy bez różnicy stanu i przekonań, tak ze względów patrjotycznych, jak też i we własnym i przyszłych pokoleń interesie niechaj przyczynią się, choćby drobnym datkiem do powstania tego zawiązku, obrony powietrznej Pomorza. Zakupienie jaknajwiększej ilości samolotów leży w interesie przedewszystkiem Pomorza, które jest najdalej na zachód wysuniętą placówką i najbardziej stósunkowo narażanem na ataki powietrzne nieprzyjacielskie. Tylko silna flota powietrzna uchroni Pomorze przed zniszczeniem wojennem.

Wszystkie powiaty Pomorza nabywają po jednym samolocie swojego imienia.

Niechaj Chojnice nie będą ostatniemi! Składajcie datki na samolot imienia „Chojnice".

Zarząd Pom. Ligi Obrony Pow. Państwa
oddział w Chojnicach.

(—) Popiel
prezes

(—) Dr. Halski
sekretarz.

— **Pomorski Syndykat Rolniczy.** Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przy wydajnej pomocy Pomorskiej Izby Rolniczej utworzyło z dniem 1. kwietnia br. pomorski Syndykat Rolniczy ze siedzibą w Toruniu przy ulicy Szerokiej num. 37. Będzie to centralny organ handlowy Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego i spółdzielni rolniczo handlowych. Pomorski Syndykat Rolniczy przyjmuje handlową obsługę rolników Pomorza i to w pierwszym rzędzie za pośrednictwem filij Pomorskiego Stowarzyszenia Rolniczo Handlowego i innych spółdzielni, zaś Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo Handlowe przejmuje działalność spółdzielczo-organizacyjną po powiatach.

Chodzi tu o tem skuteczniejszą obronę interesów rolnictwa pomorskiego i dla tego wszystkie instytucje rolnicze na Pomorzu wzywają rolników pomorskich do jak najgorliwszego skupiania się w tych organizacjach.

— **Z pod Chojnic.** Składki do Kasy Chorych coraz wyższe dla fabrykantów i większych gospodarzy. Przyczyna tego, że mało który z drobnych gospodarzy i mniejszych urzędników zabezpiecza swoją służbę. — Niezrozumiałe jest, że Dyrekcja Kasy Chorych nie dopilnuje więcej tego, ażeby każdy zabezpieczył swoją służbę. Łatwo dojść tego ze spisu domowego. X.

— **Dodatkowo** nadmieniamy, że 16 nagrodę premjową przy strzelaniu do tarczy w uroczystości 3 Maja uzyskał p. Roman Nowacki, co w sprawozdaniu przypadkowo pominięto.

— **Fatalny błąd** zakradł się w ogłoszeniu żałobnem śp. Fr. Gołomskiego. Zamiast „Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek o godz. 6 po poł. wydrukowano „w czwartek" Inny ustęp prawidłowo miał brzmieć: „Przewiel. drogich ks. ks. Braci i Znajomych prosi jak najserdeczniej o Zdrowaś Marja za duszę zmarłego." W górnej części błędnie złożono „ojciej", zamiast ojciec. Błędy te powstały wskutek pospiechu, gdyż ogłoszenie wpłynęło w ostatniej chwili i umieszczono je w gazecie bez korekty.

— **Na samolot** powiat Chojnice złożyło przy obchodzie 3 maia Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Kłodawie: Hieronim Narloch, Kłodawa 5 200 000 mk., Feliks Dzięddziela, Powałk 1 000 000 mk, Jan Zakrzewski, Kłodawa, 1 000 000 marek, Sarnowski Stanisław, Kłodawa, 500 000 marek, Franciszek Orlikowski, Kłodawa, 1 milj. mk., Piotr Prądzinski, Kłodawa, 1 milj. mk, Feliks Krüger, Kłodawa, 1300000 mk., Franciszek Cysewski, Kłodawa, 500 000 mk., Jan Meller, Kłodawa, 2 milj. mk., Tomasz Kersch, Kłodawa, 1 milj. mk, Bronisław Kiedrowski, Klosnowo, 1 milj. mk., Jędrzej Waldoch, Kłodawa, 1 milj. mk., Stefan Pepliński, Chojnice, 2 milj. mk., Witold Włosek, Powałki, 500 000 mk., Jan Matuszewski, Chojnice, 5 milj. mk., Józef Wirkus, Klosnowo, 1 milj. mk., Józef Meller, Kłodawa, 1 milj. mk., Józef Januszewski, Kłodawa, 1 milj. mk., Leon Krüger, Kłodawa, 500 000 marek Bernard Kuczkowski, Powałki, 1 milj. mk, p. Sarnowska Powałki, 500 000 mk., Marja Karczyńska, Chojnice, Stanisława Pollehrowa, Chojnice, 500 000 marek razem 30 000 000 marek.

Nadmieniamy, że Tow. Pow. i Wojaków w Kłodawie jest pierwszem tow., które pomyślało o składkach na ten cel.

— **Przetarg drzewa** leśnictwa Klosnowa odbywał się we wtorek w hotelu Centralnym u p. Żelaznego. Sprzedawano brzezinę, szczapy sosnowe i szyszki. Za brzezinę płacono 13, za szczapy 18 miljonów mk, za szyszki 15 miljonów za około 15 centnarów.

— **Ofiara lekkomyślności.** Izba karna zasądziła na wtorkowem posiedzeniu byłego biórowego urzędnika Wiktora Nitkę na półtora roku więzienia za szereg oszustw i sprzeniewierzeń. Oskarżony pracował w miejscu w Urzędzie Skarbowym i u adwokata Behnkego. Na obydwóch stanowiskach dopuszczał się oszustw na swoją korzyść przy równoczesnem fałszowaniu dokumentów za pomocą podrobionej pieczątki. W końcu dopuścił się oszustwa na 50 miljonów na niekorzyść p. Żelaznego z hotelu Centralnego. Wyłudził pieniędze pod pozorem, że chce mu zapłacić podatek obrotowy. Pieniądze schował do kieszeni, a p. Żelaznego okpił doręczeniem sfałszowanego kwitu, narażając go w dodatku na późniejszą ciężką grzywnę z powodu opóźnionego zapłacenia podatku. Prokurator wzniósł o 5 lat ciężkiego więzienia, sąd uwzględnił jednak młody wiek oskarzonego, brak zajęcia itd.

— **Nieszczęście przy bramie człuchowskiej**. Synowi szambelana p. Sikorskiego z Wielkich Chełmów wydarzyło się we wtorek nieszczęście z jego motocyklem, które mogło było się zakończyć nieszczęśliwie. Oto przy przejeździe przez bramę najechał niespodzianie na wóz z przeciwnej strony. Wyminąć go już nie mógł więc skręcił w bok i uderzył całą siłą w mur, przyczem zesunął się z motocykla. Koło przednie zostało strzaskane zupełnie. Panu Sikorskiemu nic się zresztą nie stało.

— **Rozprawy sądu pokoju** z 2 maja br. O przebywanie w strefie granicznej około Chojnic bez dokumentów i o niedozwolone noszenie broni, rewolwerów i sztyletów zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej Konstanty Wiśniewski, Władysław Ringwelski, Jan Stocki, Teodor Henkens i Stanisław Nowiński, wszyscy z Torunia, obecnie w śledztwie. Oskarżeni mieli 10 kwietnia br. wspólnie w strefie granicznej około Chojnic wałęsać się bez dokumentów. Trzech z nich było zaopatrzonych bezprawnie w broń. Sąd uznał oskarżonych winnymi i skazał każdego na 3 tygodnie więzienia z policzeniem aresztu śledczego.

Za kradzież odpowiadali: Ryszard Korth, Brunon Korth, i Aleksander Schachtschneider z Chojnic. Pierwsi dwaj mieli przywłaszczyć sobie w sierpniu zeszłego roku stare żelastwo, należące firmie Peglau i sprzedali takowe trzeciemu oskarżonemu. Rozprawy zostały odroczone celem zasięgnięcia dalszych dowodów.

Za kradzież odpowiadali Marcin Lonski, Teofil Borzyszkowski i Maksymiljan Lonski ze Swornegaci. Mieli oni przywłaszczyć sobie 18 lutego br. z lasu Antoniewo półtora metra drzewa. Pierwszy oskarżony dla braku dowodów został uwolniony, zaś dwaj drudzy oskarżeni zasądzeni zostali na grzywnę po 60 złotych każdy i na odszkodowanie.

Obrazy miał się dopuścić oskarżony Bernard Klugmann z Chojnic przez podawanie nieprawdziwych faktów na wiecu 17 listopada 1921 roku, i to o członkach magistratu w Chojnicach a osobliwie o osobie burmistrza p. dr. Sobierajczyka. Miał dowodzić, że listy wyborcze zostały sfałszowane, że listy wyborcze zostały przez magistrat partyjnie wystawione, dalej że wszystkich Polaków się nie zapisało do listy wyborczej i że tem samem listy wyborcze zostały pokręcone pod wpływem burmistrza miasta Chojnic. Oskarżony usiłował stanowczo przeprowadzić dowód prawdy, który się jednak nie udał. Sąd po użyciu

paragrafu o amnestji skazał oskarżonego na miesiąc więzienia.

— **Izba karna.** Na posiedzeniu 2 maja br. zostali zasądzeni: Kaźmierz Szczepaniak z Bysławia o kradzież na 6 miesięcy więzienia Ignacy Jutrzenka z Chojnic na 8 miesięcy więzienia, Edward Karcz z Czerska o lichwę na 9 miljonów mk. grzywny. W sprawie przeciw Quandtowi z Gdańska i przeciw Stanisławowi Piotrowskiemu orzeczono konfiskatę zajętych rzeczy. Oskarżonych Piotra Jażdżewskiego i Bolesława Guzińskiego o kradzież i paserstwo z Chojnic zasądzono każdego na 3 miesiące więzienia, zaś ich wspólników Bernarda i Franciszka Hamerskich z Chojnic uwolniono od oskarżenia. Następujące sprawy zostały odroczone: przeciw Pawłowi Tarledowi ze Sępólna o lichwę mieszkaniową, przeciw Antoniemu Józefowskiemu leśnemu ze Szarego Krza, Ignacemu Rekowskiemu kolejarzowi z Chojnic. W 2 sprawach karnych o kradzież i przeciw jego wspólnikowi Józefowi Niemczykowi, robotnikowi z Gutówca potem przeciw Jakóbowi Piesikowi z Małej Kloni o lichwę i Alojzemu Gwizdale o fałszowanie dokumentów. W sprawie o lichwę uwolniono Bolesława Stillera kupca z Chojnic od oskarżenia.

Kronika prowincjonalna.

Czersk. Do rady nadzorczej tutejszego Banku Ludowego wybrany został p. Dr. Cemka, tak że Bank teraz poszczycić się może trzema lekarzami w Radzie Nadzorczej i spodziewać się można, że zdrowostan takowego będzie dobry, co takowemu życzyć można

Czersk. Posiadłość po p. Austenie w Czersku, wspaniały dom z ogrodem, ziemią i cegielnią białej cegły, kupił posiedziciel tartaku p. Jan Brzóskowski w Czersku.

Czersk. Panowie rzemieślnicy i kupcy nie mogą się odzwyczaić od przybywania na pogrzeby i uroczystości w cylindrach Jest to zwyczaj czysto niemiecki i rażący dziś oko obywatela Polaka. Czas by był, ażeby nareszcie tego zaprzestano i wrzucono cylindrzyska do komorki z rupieciami. Czy Panowie ci myślą, że im to do twarzy? Czy chcą sobie przypominać błogie niemieckie czasy niewoli? X.

Czersk. Młodocianego złodzieja w osobie 16 letniego Józefa Blocha z Czerska przyaresztowała policja tutejsza w ub. środę wieczorem. Chłopak ten już raz był karany za kradzież. Obecnie dopuścił się znów kradzieży oraz oszustwa. Dowiedziawszy się, że pewna osoba była winna gospodarzowi J w Malachinie należytość za zakupione masło, poszedł do tej osoby mówiąc, że ów gospodarz potrzebuje 10 miljonów mk, które też oszustowi wręczono. Za pieniądze te B. następnie kupił 2 butelki wódki, które wypił w gronie podobnych mu towarzyszy. Młodociany ten oszust prawdopodobnie oddany zostanie do domu poprawczego.

Krzyż pod Czerskiem. Wskutek wielkiego obchodu święta 3 Maja, obchodzić będzie tutejsza szkoła święto to przedstawieniem i zabawą szkolną dopiero 11 maja. Główną przemowę wygłosi dobry mówca p. nadleśniczy Beer z Giełdona.

Tuchola. We wędzarni mecenasa p. P. wybuchł ogień. Zanim Straż pożarna się pojawiła, zdołano ogień ugasić.

— W Nowym Szuminie okradziono miejscowego nauczyciela p. Kilkowskiego. Poszkodowany śpi na górnem piętrze, zatem mieli złodzieje przy swych odwiedzinach na dole wolną rękę. Skradzione rower, papierosy i dużo garderoby żeńskiej. Dziwnym przypadkiem nie zabrano odzieży p. K. Wyrządzona szkoda jest znaczna, śledztwo w toku.

— Na przetargu drzewa opałowego z nadleśnictwa Woziwoda ceny na drzewo opałowe znacznie spadły. Płacono za metr sześcienny szczap sosnowych 12 milj. mk, to znaczy o 5 miljonów mniej, jak przeszłego razu.

— Ze względów oszczędnościowych przeniesiono miejscową Kasę leśna do gmachu starostwa, tak samo przeprowadził się do starostwa Urząd katastralny, który dotąd zajmował kilka pokoi w domu p. Szwankego.

Tuchola. Jak wszędzie tak i u nas nader uroczyście obchodzono święto 3. Maja. Miasto przybrało odświętny wygląd. Powywieszano liczne chorągwie i udekorowano okna wystawne w głównych ulicach miasta. W kościele parafjalnym odprawiono uroczyste nabożeństwo z odpowiedniem kazaniem i odśpiewaniem uroczystego Te Deum. W niedzielę po południu urządzono obchód, w którym udział brały szkoły miejscowe i okoliczne, różne stowarzyszenia ze sztandarami, władze, komenda policji i szerokie warstwy narodu. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej ruszono do parku miejskiego na założenie kopca pamiątkowego, który ma być 15 metrów szeroki a 20 wysoki. Powietrze się poprawiło, deszcz przestał padać.

Po poświęceniu miejsca przez ks. Rogalę wygłosił starosta p. Dr. Bartz mowę, następnie odnośny dokument, dzienniki i obiegowe pieniądze wmurowano do przygotowanego rezerwoaru. Pan starosta napełnił następnie pierwszą powózkę ziemi na ten kopiec. Czynność ta wywołała wielką radość wśród zebranych. Inni panowie to samo czynili. Zwartym pochodem wrócono do miasta, gdzie na rynku pochód się rozwiązał. Wieczorem urządzał „Sokół“ zabawę z przedstawieniem, deklamacjami i tańcem,

Sliwice. Policja tutejsza wpadła na trop złodziei, którzy przed około 1 miesiąca wykradli panu Grzonce za około 1 miljard mkp. kapeluszy męskich. Z pewnością nie spodziewali się tak rychłego wykrycia i że teraz będą musieli odpowiednio odpokutować.

Kartuzy. Po zawiejach śnieżnych, jakie tu w ostatnich dniach panowały, zawitały dni pogodniejsze. Śnieg prędko stopniał, ale prac wiosennych w roli niestety nie można jeszcze podjąć, gdyż ziemia dotąd należycie nie obeschła. Obecnie są jednak widoki, że zmiana na lepsze wkrótce nastąpi, co dla rolnictwa jest wielce pożądane.

Miedzno pow. świecki. W sprawie nadesłanej korespodencji z Osia o wybuchu ognia w Miedznie dnia 22 kwietnia donoszę następujące szczegóły. Nie wybuchł ogień u pana posiedziciela Jana Adrycha, lecz u dzierżawcy p. Piotra Agatowskiego, który objął 17 domostw a 29 budynków Nieprawdą jest, że z końmi do sikawki stanął najpierw p. Osicki z Osia do akcji ratunkowej, lecz syn gospodarza p. Jana Adrycha z Miedźnia ze swemi końmi. Straż ogniowa stanęła do akcji ratunkowej natychmiast, ale wiele pomocy dać nie mogła, tylko budynek p. A. Smeji i p. Szarawiwki mogła uratować, którym niebezpieczeństwo zagrażało.

Ostatnie telegramy

Podpisanie umów pomiędzy Polską a Gdańskiem

W poniedziałek przed południem podpisał generalny Komisarz Polski p. dr. Strassburger i prezes senatu gdańskiego p. Sahm pięć umów, które miały poprzednio być załatwione przez Ligę Narodów. Załatwiono pomiędzy innemi sprawę zaopatrywania obywateli gdańskich w paszporty przez konsulaty polskie zagranicą, dalej sprawę zaciągnięcia pożyczki przez radę portu i dróg wodnych.

Obrażone sowiety.

Wskutek rewizji, dokonanej przez policję berlińską w poselstwie sowieckiem, wyjeżdża poseł Krestinskij natychmiast do Rosji. Zagroził Niemcom zerwaniem stósunków z Rosją, gdyby rząd niemiecki nie przeprosił sowietów za to, że śmiał naruszyć nietykalność poselstwa sowieckiego.

Sowietom się zdaje, że wskutek nietykalności mogą u siebie fabrykować nawet bomby dla marnowania cudzej własności.

Poświęcenie sztandaru.

W Garwolinie na granicy województwa warszawskiego i lubelskiego odbyło się w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej poświęcenie sztandaru 1. pułku strzelców konnych. W uroczystości wziął udział minister rolnictwa, generałowie Józef Haller, Żeligowski, Rozwadowski i inni. Mszę polową celebrował ks. Biskup Gall. Pan Prezydent oddał sztandar w ręce pułkownika Piekarskiego i przemówił krótko o obowiązkach żołnierza. Na śniadaniu mówił p. Prezydent o łączności armji ze społeczeństwem.

Nowy prezydent Rzeszy

będzie wybierany jeszcze w tym miesiącu. Prawicowcy chcą mieć prezydentem admirała Tirpitza.

Obniżenie zarobków.

Wskutek cofnięcia się drożyzny postanowiono obniżyć zarobki górników na kopalniach belgijskich o 4 proc., a później aż do 8 proc. Obawiają się jednakowoż ogromnego strajku.

Rozwój elektryfikacji.

W Krakowie odbył się zjazd związku elektrowni polskich, na który podążyli delegaci z całej Polski. Zjazd ma bardzo doniosłe znaczenie dla rozwoju elektryfikacji w Polsce.

Przymilają się do sowietów.

Belgja i Holandja oświadczyły przedstawicielowi delegacji sowieckiej Rakowskiemu, że gotowe są do podjęcia stosunków z Rosją, skoro konferencja angielska wypadnie pomyślnie.

Przebieg wyborów

do rajchstagu jest taki, że jeżeli wszechniemcy i hitlerowcy odmówią, to nie będzie dostatecznej większości na uzyskanie uchwały, zatwierdzającej sprawozdanie rzeczoznawców. Mówią o rychłem rozwiązaniu nowego parlamentu niemieckiego.

Wynik głosowania na Śląsku Opolskim.

Głosowało do rajchtagu 545 000 wyborców, z tego otrzymali Polacy 48 364, centrum 192 170, komuniści 125 408, socjaliści 24 795, nacjonaliści 101 303. Wybranych zostało 3 centrowców, 2 komunistów i 1 nacjonalista.

Order Białego Orła

otrzymał minister skarbu Grabski, zaś wiceminister skarbu Markowski otrzymał order krzyża komandorskiego Odrodzenia Polski.

Poseł rosyjski w Berlinie

wniósł energiczny protest przeciwko naruszeniu nietykalności budynku poselskiego, na co mu minister spraw zagranicznych Stresemann przyrzekł rzecz dokładnie zbadać.

Powstanie przeciw bolszewikom

W Bucharze, należącej pod zwierzchnictwo Rosji, wybuchło powstanie. Emir tamtejszy, czyli władzca Buchary, uciekł do Afganistanu, skąd agituje przeciw sowietom. Rząd sowiecki posądza posła francuskiego w Kabulu, że on agitację rozdmuchuje.

Wyjazd ks. Arcybiskupa Cieplaka do Rzymu.

W niedzielę z rana odjechał do Rzymu ks. Arcybiskup Jan Cieplak w towarzystwie ks. Prałata Brzeziewicza. W drodze Arcypasterz zatrzymał się na jeden dzień w Częstochowie dla odprawienia nabożeństwa dziękczynnego przed cudownym obrazem M. B. Częstochowskiej.

Dalsze szczegóły o aresztowaniach w Wilnie.

Z pośród aresztowanych w nocy na 1 kwietnia komunistów w Wilnie 78 zatrzymano we więzieniu z powodu znalezienia przy nich dokumentów za udział w agitacji antypaństwowej. 11 osób znajduje się jeszsze w aresztach policyjnych.

Wzruszający akt w Katowicach

W drodze do Rzymu ks. Arcybiskup zatrzymał się kilka minut w Katowicach, gdzie go powitano śpiewem i kwiatami Wzruszony ks. Arcybiskup odrzekł, że niezwykle miłem jest dlań powitanie, gdyż sam pochodzi ze stanu robotniczego a miejscem jego urodzenia jest niedaleka Dąbrowa. Wołano w końcu: „Arcypasterzu! Pobłogosław nas! W tej chwili pociąg ruszył i usłyszano tylko słowa: „Spełniły się moje wyśnione marzenia! Ujrzałem wolny Śląsk!“ Ks. Arcybiskup błogosławił zebranych.

Nowy wojewoda pomorski.

„Słowo Pomorskie“ donosi, że nowy wojewoda p. Wachowiak obejmuje 15 bm. urzędowanie. W innych gazetach i telegramach niema o tem dotąd wzmianki. Jeden „Postęp“ pisze, że podobno coś jest.

Angielskie pieniądze w Serbji.

Rząd serbski powierzył angielskiej firmie Armstronga budowę kolei adrjatyckiej Białogród-Spalato. W tym celu zostanie na rynku angielskim zaciągnięta pożyczka na 3 miljony funtów szterlingów.

Najnowsze wyniki wyborów do rajchstagu.

Wybrano według dotychczasowych obliczeń 448 posłów. Z tego otrzymali socjaliści 99, komuniści 59, demokraci 25, centrum 61, bawarska partja ludowa 15, niemiecka partja ludowa 44, wszechniemcy 93, hitlerowcy 28, honowerczycy 5 posłów. Nic nie słychać o wyborze polskiego posła."

Ostateczny wynik wyborów.

Wybrano do rajchstagu: 99 wszechniemców (65), 99 socjalistów (171), 62 centrowców (68), 61 komunistów (17), 45 liberałów (66), 32 hitlerowców (3), 24 demokratów (39), 9 wielkich przemysłowców, 25 Bawarczyków (26), hanowerczyków 5 (2), i kilku innych.

Ruch w Towarzystwach.

Duża Kłodawa. W przyszłą niedzielę o godz. 5 po południu odbędzie się w Dużej Kłodawie u oberzysty p Narlocha miesięczne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków, na które uprasza się o jak najliczniejszy udział wszystkich członków i gości, chcących się do Tow. zapisać. Zarząd.

Chojnice. Polski Związek Urzędników Celnych i Funkcj. Straży Celnej Ziem Zachodnich—Filja Chojnice.

W poniedziałek, dnia 12 maja odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. Jażdżewskiego o godz. 17. Na porządku dziennym ważne sprawy. Przybycie delegatów kół pozamiejscowych konieczne. O liczny udział członków miejscewych uprasza Zarząd.

Chojnice. Sekcja Sportowa Chojnice. Trening sekcji w piłce nożnej i lekkiej atletyce odbędzie się w środę, dnia 7 maja br. o godz. 5 po poł.

Po treningu pogawędka w lokalu sekcji. O liczne i punktualne przybycie także zwolenników sportu prosi Zarząd.

Chojnice. Cwiczenia Ochotniczej Straży Pożarnej odbędą się w czwartek o godz. 6 i pół po poł. Komendant.

Chojnice. W niedzielę dnia 11 bm. o godz. 12 w poł. po nabożeństwie odbędzie się w lokalu Rolnika (ulica Człuchowska) miesięczne zebranie Związku Osadników Rolnych. O liczny udział prosi Zarząd.

Chojnice. Zebranie Inwalidów wojennych, wdów i sierot odbędzie się w niedzielę, 11 maja o godz. 12 w poł. na sali Hotel Centralny.

Inwalidzi wojenni, którzy z powodu redukcji z urzędów zwolnieni zostali, mają się natychmiast u sekretarza ich Związku zgłosić.

Chojnice. Rozkaz nr. 11. Zbiórka Tow, Powstańców i Wojaków dnia 7 maja br. o godz. 20 w salce Hotelu Centralnego. Zarząd.

Dział gospodarczy.

Wstępne notowanie giełdowe

w złotych i groszach.

Warszawa, 6 5. godz. 9.45. (A. W.)

Dolary 5.16 za dolara. Funty angielskie 22.60 za ft. ang. Franki francuskie 33,05 za 100 fr. Franki belgijskie 27.45 za 100 fr. Franki szwajcarskie 91 55 za 100 fr. Liry włoskie 22.95 za 100 lirów Korony czeskie 15,07 za 100 kor. Korony austr. 7.22 za 100 koron.

Tendencja: utrzymana

Gdańsk 6. 5. godz. 10. (A.W.)

Dol. 5,66 guldeny Marki polskie $0,60^1/_2$.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach.

†

Dnia 5. maja 1924 r. w Czersku zasnął w Panu po długiej i ciężkiej chorobie nasz wychowanek i kolega

ś. p.

Maksymiljan Chamier-Gliszczyński

uczeń IV. kl. gimn. państw. w Chojnicach.

Donosząc o tej stracie, prosimy o westchnienie za jego duszę.

Niech odpoczywa w pokoju.

Wychowawca i uczniowie
IV. kl. gimn. w Chojnicach.

Remont kapitalny z dostawą materjałów (wyłącznie drzewa. Drzewa winien dostarczyć przedsiębiorca, któremu będzie zwrócone w okrągłym stanie według obliczenia P. U. B. N.) przy stajni w nadleśniczówce Lipowa, pow. Tucholski ma być wydany w drodze przetargu publicznego.

Blankiety ofertowe otrzymać można za zapłatą 3 złp. (fr. zł.) w biurze Państw Urzędu Bud. Naziemnego w Chojnicach, Dworcowa 8, dokąd się również uprasza oferty nadsyłać w opieczętowanej kopercie z napisem „Stajnia Lipowa“, najpóźniej do 22. maja b. r.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu przedpoł. o godz. 11-tej w obecności ubiegających się o powyższe roboty.

CHOJNICE, dnia 19. kwietnia 1924.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego
Wyka, insp. budownictwa.

Przetarg.

Nowa budowa stodoły z dostawą materjałów (wyłącznie drzewa. Drzewo winien dostarczyć przedsiębiorca, któremu będzie zwrocone w okrągłym stanie według obliczenia P. U. B. N.) **w leśnictwie Szary Kerz**, nadleśnictwo Lipowa pow. Tucholski ma być wydana w drodze przetargu publicznego.

Blankiety ofertowe otrzymać można za zapłatą **3 złp.** (fr. zł.) w biurze Państw. Urzędu Bud. Naziemnego w Chojnicach Dworcowa 8, dokąd się również uprasza oferty nadsyłać w opieczętowanej kopercie z napisem **„Stodoła Szary Kerz“**, najpóźniej do 22 maja br.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu przedpoł. o godz. 11,30 w obecności ubiegającyc się o powyższe roboty.

Chojnice, dnia 26 kwietnia 1924

Państw. Urząd Bud. Naziemnego
Wyka, insp. budownictwa.

Przetarg licytacyjny.

Dnia 14. maja rb. o godz. 11. przed poł. odbędzie się przetarg licytacyjny przy spichrzu **firmy Schuster Plac Jerzego w Chojnicach**

Sprzedawane będą przymusowo

5 worków koniczyny białej ca. 6 ctr.
oraz 3 worki tymotki ca. 6 „

po cenie najwięcej ofiarującemu.

Urząd Skarbowy.

Polecam

węgiel drzewny bukowy
do prasowania
suche drzewo opałowe
jako i
brykiety marka „Anker“
po cenach zniżonych.

„OPAŁ“

Tel. 47. **Dworcowa 44.** Tel. 47.

Saletrę chilijską

w zamianę na zboże po przyszłych żniwach

oddaje

Landw. Grosshandelsgesellschaft m. b. H.
Danzig

Filja Chojnice
Plac Jerzego 4. Plac Jerzego 4.

Brockmann Oton

Interes budowlany

Chojnice, Człuchowska 46 I.

wykonuje wszelkie prace pod- i naziemne
:—: włącznie projekty, kosztorysy itd. :—:

Walne Zebranie

Spółdzielni Spożywców Kolejarzy

odbędzie się w dniu 14. maja 1924 r. w lokalu pana Marjana Jażdżewskiego Hotel Złoty Lew **o godz 18³⁰.**

Porządek obrad:

1.) Zagajenie
2.) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zebrania
3.) Sprawa rozwiązania Spółdzielni
4.) Wolne głosy i wnioski
5.) Zakończenie.

Rada Nadzorcza.

Polecam

prymą **górnośląski węgiel**
jako i
brykiety marka „Ilse“

Smeja, Dworcowa 25.
Tel. 272.

DRUKI

wszelkiego rodzaju wykonuje szybko, gustownie i po cenach umiarkowanych :-: :-: :-: :-:

Drukarnia „Dziennika Pomorskiego“
CHOJNICE, ulica Człuchowska nr. 13.

2000 — 3500 zł.

poszukuję pożyczki na pierwszą hipotekę.

Zgłosz. pod off. Nr. **11** do **Dzien.**

Rozmach wejdzie w Pańskie przedsiębiorstwo przy używaniu odpowiednich olejów. Polecam:

oliwy cylindrowe
oliwy maszynowe
oliwy do samochodów
tłuszcze do części maszynowych
rozpędowe pasy z włósia wielbłądz.
skórzane pasy rozpędowe
pasy do maszyn
opakowania.

Rich. Gehrke
centrala automobili, Chojnice

Tel. 108

GOTOWE

Spodnie sportowe Bresches z manszestru, cord i sukna wojskowego

w najlepszym gatunku własna konfekcja miarowa dobry krój poleca po niskich cenach we wszelkich wielkościach

Dom sportowych mód
Oton Weiland
Dworcowa 10

Poszukuje się

skład

z pomieszkaniem

od 1. lipca lub później, najchętniej ul. Gdańska lub Rynek. Oferty pod **100** do eksped. Dzien.

Młodzieniec

lat 20 z wykształceniem szkoły handlowej, praktyką biurową i półtoraroczną praktyką gospodarczą

poszukuje posady

jako książkowy, albo jakiego kolwiek zajęcia biurowego.

Łaskawe zgłoszenia uprasza się do eksped. Dzien. Pom. pod off. **50.**

Smalec, Palminę
margarynę
sól, cukier
miód sztuczny
syrop i powidła
kaszki
ryż, fasolę
kapustę
pryma sól
kakao
kawę
herbatę
zapałki
Urbin
mydła
proszki
do prania
„Salmiak“
i t. d.

kupuje każdy po najniższych cenach.

Dom wysyłkowy
Merkur

Przyjmę dwóch gimnazjastów na

stancję

z ranną kawą.

Gdzie? wskaże ekspedycja.

Wieść

która była wyrzeczona na **p. Pruskiego Bolesł.**

odwołuję

i zaznaczam, iż do takich, czuję się nie zdolnym

St. Kałuski.

Licytacja przymusowa

W piątek 9 bm o godz. 9 przed poł. sprzedam w **nad leśniczówce Klosnowo** najwięcej dającym za gotówkę:

większa ilość naboji myśliwskich uprzęż konny, siodło, ubranie dla leśnych, rogi sarnie i różne inne przedmioty leśnicze

WINKOWSKI, Kom. sądowy w Chojnicach.

Wapno

rozgrzewa ziemię, wpływa na roślinność, poprawia oraz podnosi jakość i ilość ziarn, wydaje mocną i długą słomę.

Wapno

wzbogaca ojców i synów.

Wapno

dostarczamy natychmiast w każdej ilości.

Bracia Schlieper

Hurtownia materjałów budowlanych
Bydgoszcz Tel. 361

Świeżodojna

krowa

bardzo dobra do masła

i 1 mocny wóz roboczy

na sprzedaż, lub na wymianę na **dobrego konia.**

Młyńska 20 podw.

Starsza dziewczyna lub kobieta

władająca językiem polskim która gotować umie i samodzielnie mały dom prowadzić potrzebna od zaraz **Młyńska nr. 4.**

Panna

jako uczenica może się zgłosić

Ludwig Rasz
Chojnice.

Potrzebna od zaraz

uczciwa

służąca

umiejąca gotować
Dworcowa 71 I piętro.

Meblowany

pokój

do wynajęcia
Człuchowska 70 I p.